

## ***Sakramentalna troska Chrystusa o rodzinę***

Małżeństwo i rodzina są wspólnotami, które stanowią podstawowe komórki życia społecznego. One są formą realizacji życiowego powołania bardzo wielu ludzi na całym świecie. To powołanie wiąże się z uzdolnieniem człowieka do miłości. W małżeństwie ta miłość ma wymiar proegzystencjalny. Jest realizowana przez bezinteresowny dar z siebie na rzecz bliźnich, zwłaszcza członków rodziny. Miłość małżeńska między mężczyzną i kobietą jest trwała, a także wierna i wyłączna oraz płodna. Taką miłość uświęcił Chrystus przez sakrament małżeństwa.

### **1. Małżeństwo w świetle Bożego Objawienia**

Pismo święte poucza, że wszelki ród na niebie i na ziemi bierze swój początek i nazwę od Boga, który jest Stworzycielem i Ojcem (Ef 3, 14). Boży plan miłości urzeczywistnia się nade wszystko we wspólnocie życia i miłości małżeńskiej. Stwórca ją ustanowił i usankcjonował swymi prawami. Dlatego „święty związek, ze względu na dobro tak małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie jest uzależniony od ludzkiego sądu. Sam bowiem Bóg jest twórcą małżeństwa obdarzonego różnymi dobrami i celami” (KDK 48).

Bóg w Starym Przymierzu, już w akcie stworzenia człowieka objawił swą niezgłębianą i niepojętą miłość do niego. Uczynił człowieka na swój obraz i podobieństwo, jako mężczyznę i niewiastę. „Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Ta Boża ocena odnosi się szczególnie do ludzi. W jej świetle różne możliwości człowieka, także seksualność, płodność, miłość oraz umiejętność bycia darem dla współmałżonka, są wartościami. One, zamierzone i chciane przez Boga, ze swej natury są dobre<sup>1</sup>.

Człowiek stworzony na obraz Boga został wprowadzony w szczególną relację ze swym Stwórcą. Jej istotę stanowi uczestnictwo w Bożym życiu przez usynowienie, łaskę Bożą. Trwałość wspólnoty między Bogiem a człowiekiem była uzależniona od jego synowskiego posłuszeństwa wobec Stwórcy. Człowiek nadużył swojej wolności. Okazał się nieposłuszny wobec Boga. Zerwał wspólnotę życia z swoim Stwórcą. Siebie uczynił miarą dobra i zła (Rdz 2; 3).

Człowiek przed grzechem przeżywał relację przyjaźni z Bogiem w raju. Stwórca dla jego osobowego rozwoju stworzył niewiastę. Była to osoba równa mężczyźnie pod względem człowieczeństwa, ale różna w wymiarze rodzicielstwa (Rdz 2, 13). Oboje mieli świadomość swej samoniewystarczalności oraz potrzebę bycia wspólnotą osób, które nawzajem się ubogacają. Złączyli się więc ze sobą i „stali się jednym ciałem”. Ta wspólnota zaowocowała nowym człowiekiem, dzieckiem (Rdz 2, 24)<sup>2</sup>.

Powołanie do małżeństwa jest wpisane w naturę mężczyzny i kobiety. Bóg

---

<sup>1</sup> M. Filipiak, *Biblijne podstawy małżeństwa i rodziny w Starym Testamencie*, Lublin 1984, s. 30.

<sup>2</sup> Mt 19, 4 - 6; Mk 10, 6 - 9; Ef 5, 31; 1 Kor 6, 16.

stworzył ich z miłości i uzdolnił do miłości<sup>3</sup>. Powiedział do nich: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28). Tak objawiona wola Stwórcy stanowi fundament dla małżeństwa i rodziny. Chrystus ten związek uczynił znakiem uświęcenia. Podniósł go do godności sakramentu, zatem znaku Jego zbawczej obecności<sup>4</sup>.

Stary Testament przyrównuje związek małżeński do przymierza. Idea przymierza kształtowała się w świadomości Izraelitów z wielkim trudem. Patriarchowie bowiem w dziedzinie życia małżeńskiego i rodzinnego przyjęli zwyczaje i prawa z terenu Mezopotamii. Tam zaś była usankcjonowana postanowieniami kodeksu Hammurabiego prostytutka sakralna. Rozpowszechniona była też praktyka rozwodów. Cudzołóstwo zaś było występkiem jedynie przeciw prawom męża. Nie uważano je za przestępstwo religijne czy moralne<sup>5</sup>.

Izraelitom trudno było przyjąć biblijną moralność małżeńską. Niejednokrotnie jej wymogi były odrzucane. Mojżesz, jako pośrednik pomiędzy Bogiem i narodem wybranym, stawał zdecydowanie w obronie Bożego prawa. Nie udało mu się jednak przekonać swój naród do respektowania Bożej woli. Dlatego w praktyce małżeństwa były poligamiczne i rozerwalne. Mojżesz starał się ograniczyć tę praktykę. Nigdy nie ogłosił prawa do rozwodu. Natomiast odebrał mężom prawo oddalania żon w pewnych przypadkach (Pwt 22, 13 - 19; 21, 10 - 14). Zabronił również mężczyźni powtórnie zawierać małżeństwo z kobietą, z którą się uprzednio rozwiódł, jeśli ona zawarła już związek z innym mężczyzną. Mojżesz, ze względu na zatwardziałość serca swoich współrodaków, dopuszczał możliwość oddalenia żony. Wymagał jednak sporządzenia dokumentu pisemnego, tzw. listu rozwodowego.

Prorocy pogłębiali ideę przymierza małżeńskiego<sup>6</sup>. Często posługiwali się tą symboliką (Oz 2, 21; Jr 6; Iz 54). Jahwe był przyrównywany do małżonka, który zawierał przymierza ze swoją oblubienicą, z Izraelem<sup>7</sup>. Zaślubiny Boga z tym narodem wielokrotnie były zrywane przez niewierności Izraelitów. Prorok Jeremiasz (3, 14) wołał w imieniu Boga: „Wróćcie, synowie wiarołomni - wyrocznia Pana - bo jestem Panem waszym, a przyjmę was, po jednym z miasta, po dwóch z każdego rodu, by zaprowadzić na Syjon”. Wiarołomstwa Izraelitów to przede wszystkim kult obcych bogów. Zgodnie z prawem niewierna żona powinna zostać ukarana śmiercią. Bóg nie chce jednak zgładzić tego narodu. Okazywał Izraelowi cierpliwość i miłosierdzie, ale dopuszczał dramatyczne doświadczenia, które były skutkiem niewierności wobec Niego<sup>8</sup>.

Posługiwanie się obrazem małżeństwa dla wyjaśnienia relacji Boga z narodem wybranym podkreśla szacunek dla małżeństwa monogamicznego i nierozwiązywalnego. Jedność małżeńska mężczyzny i kobiety oznacza ich jedność w sferze ducha, duszy i ciała.

<sup>3</sup> Por. M. Guzewicz, *Małżeństwo - tajemnica wielka*, Poznań 2005, s. 13.

<sup>4</sup> E. Staniek, *Kościół i sakramenty*, Kraków 1995, s. 214.

<sup>5</sup> M. Filipiak, *Biblijne podstawy...*, s. 32.

<sup>6</sup> Cz. Rychlicki, *Sakramentalny charakter przymierza małżeńskiego*, Płock 1997, s. 40.

<sup>7</sup> S. Adamczyk, *Małżeństwo i rodzina w nauce II Polskiego Synodu Plenarnego*, w: *Liturgia w dokumentach II Polskiego Synodu Plenarnego*, red. K. Matwiejuk, Radom 2003, s. 69.

<sup>8</sup> Zob. E. Zawiszewski, *Instytucje biblijne*, Pelplin 2001, s. 37.

Celem małżeństwa, pouczał Stary Testament, jest nade wszystko rodzenie potomstwa (Rdz 1, 28; Syr 26, 19), szczególnie zaś synów. Oni bowiem zapewniali trwałość rodu (Ps 127, 5). Posiadanie przez rodziny dzieci uważano za błogosławieństwo i dar Boży. Bezdzielnosć odczytywano jako karę Bożą (Kpł 20, 20 nn; Iz 47, 9). Bezpłodność w małżeństwie doprowadzała często do jego kryzysu<sup>9</sup>. Małżeństwo i płodność małżeńska były wysoko cenione. Nie zyskiwały jednak sakralizacji.

Przymierze małżeńskie zyskało pełnię w misterium paschalnym Chrystusa. On, wcielony Syn Boży, jako nowy Adam, zapoczątkował nową ludzkość przez przymierze zawarte w swojej krwi. Tak zwyciężył grzech świata i stał się źródłem nadprzyrodzonego życia oraz drogą wiodącą do nieba. On nieustannie wychodzi naprzeciw małżonkom w sakramencie małżeństwa. Ich obopólne oddanie się sobie i trwanie w wierności znajduje swą najgłębszą motywację w misterium zaślubin Chrystusa z Kościołem. Boski Oblubieniec miłuje ludzkość, swoją Oblubienicę. Jako Zbawiciel jednoczy w swoim Kościele dzieci Boże rozproszone przez grzech<sup>10</sup>.

Jezus uświęcił związek małżeński przez swą obecność na godach weselnych w Kanie Galilejskiej. Z Jego woli małżeństwo stało się skutecznym znakiem Bożej łaski<sup>11</sup>. To potwierdza Janowy opis godów. Gody w Kanie miały wyraźny wymiar mesjaniczny. Maryjna uwaga „Nie mają już wina” (J 2,3) była nie tylko wyrazem troski o nowożeńców, lecz manifestacją tęsknoty za pełną przemianą serc Izraela w czasach mesjańskich. Wielka ilość wina, jaką przyniósł cud Jezusa uczyniony na prośbę Maryi, był znakiem, który wywołał u uczniów wiarę w „chwałę” Chrystusa (J 2, 11). Maryja swoją interwencją niejako sprowokowała tę wiarę, i to nie tylko u obecnych tam uczniów, ale będzie ją prowokować u późniejszych wyznawców Chrystusa. Cud ten jest początkiem sakramentalnej działalności Kościoła. Tu chodziło o znak uświęcający małżeństwo<sup>12</sup>.

Małżeństwo jest sakramentem, gdyż wprowadza małżonków w tajemnicę Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego oraz Jego Kościoła. Z woli Pana jest ono podstawową wspólnotą Ludu Bożego i zaczątkiem Królestwa niebieskiego. Małżeństwo ma wymiar eklezjalny, ale przede wszystkim trynitarny<sup>13</sup>. Stanowi bowiem wspólnotę osób, ukształtowaną na wzór wspólnoty Osób Boskich w Trójcy Przenajświętszej. Chrystus powiedział, że w małżeństwie „już nie są dwoje, lecz jedno ciało” (Mk 10, 8; Mt 19, 6).

Jezus zobowiązuje małżonków do bezwarunkowej i nierozdzielnej jedności<sup>14</sup>. „Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela” (Mk 10, 9). Tak małżeństwo chrześcijańskie staje się znakiem uświęcenia, ponieważ wskazuje na łaskę Bożą i

<sup>9</sup> K. Hoła, *Przymierze małżeńskie w świetle nauki Pisma świętego i Tradycji*, RBL 6 (1987), s. 489.

<sup>10</sup> FC 13.

<sup>11</sup> J. Sermak, *Bogactwo sakramentów. Katechizm Kościoła Katolickiego o sakramentach*, tom VI, Kraków 2002, s. 122.

<sup>12</sup> A. Jankowski, *Rok liturgiczny w świetle Biblii*, Kraków 1993, s. 99.

<sup>13</sup> Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka. O sakramentach*, tom II, Lublin 2003, s. 783.

<sup>14</sup> R. Karpiński, *Nierozdzielność małżeństwa w Nowym Testamencie Mt 5, 32 i 19, 9*, RBL 2 (1965), s. 77 - 88.

jej udziela<sup>15</sup>. W małżeństwie chrześcijańskim objawia się w sposób zobowiązujący miłość Chrystusa do Kościoła. Dlatego mężowie winni miłować swe żony na wzór miłości Chrystusa do Kościoła. Winni być ofiarni w miłości oraz bezinteresowni i wielkoduszni (Ef 5, 27 - 32). Jezus nieustannie kocha swój Kościół i oczyszcza go miłosierną miłością<sup>16</sup>.

## 2. Uświęcenie życia rodzinnego

Małżeństwo jest ukierunkowane na rodzinę. Bóg Stwórca włączył małżonków w swój proces stwórczy. Od ich woli i odpowiedzialności zależy wykorzystanie tych możliwości, jakie Bóg wszczepił w naturę małżonków. Rodzina jest wspólnotą, którą tworzą rodzice i dzieci<sup>17</sup>.

Rodzina jest dla człowieka pierwszą, podstawową i niezastąpioną wspólnotą<sup>18</sup>. Od początku rodzaju ludzkiego rodzinie została powierzona przez Stwórcę tajemnica życia ludzkiego<sup>19</sup>. Rodzina chrześcijańska jest nie tylko wspólnotą ludzkiej miłości, ale domowym Kościołem. W niej i przez nią Chrystus realizuje swoje dzieło zbawcze<sup>20</sup>. „Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym Bóg was obdarzy?”, to jedno z podstawowych pytań kierowanych do narzeczonych przez urzędowego przedstawiciela Kościoła w momencie zawierania sakramentalnego małżeństwa. Ono przypomina, że Stwórca wprowadza ich w dynamizm swej stwórczej mocy<sup>21</sup>. Oprócz uczestnictwa w stwórczym dziele Bożym rodzice są powołani do udziału w dziele zbawienia. Już samo urodzenie dziecka w rodzinie chrześcijańskiej ma wymiar zbawczy. On jeszcze pełniej ukaże się w sakramencie chrztu, gdy nowo narodzony człowiek zostanie wprowadzony przez Chrystusa w tajemnicę Jego śmierci i chwalebego zmartwychwstania, stanie się też członkiem Kościoła, Jego mistycznego Ciała<sup>22</sup>.

Ojcostwo i macierzyństwo są realizowane w klimacie ludzkiej wolności. Chrześcijanie realizują je w atmosferze miłości, przeżywanej ze szczególną odpowiedzialnością wobec Boga za dziecko, które jest Jego darem<sup>23</sup>. Sakrament małżeństwa stanowi swoistą konsekrację rodziców do prawdziwie chrześcijańskiego wychowania dzieci. Uzdalnia ich do wykonywania swej władzy w miłości Boga Ojca i Chrystusa Pasterza, a także w macierzyńskiej miłości Kościoła. Wzbogaca ich darami

<sup>15</sup> J. Sermak, *Bogactwo sakramentów...*, s. 123.

<sup>16</sup> G. Koch, *Sakramentologia – zbawienie przez sakramenty*, Traktat X, Kraków 1999, s. 343.

<sup>17</sup> Zob. B. Mokrzycki, *W domowym Kościele. Rozważania o małżeństwie i rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1989, s. 60.

<sup>18</sup> Jan Paweł II, Homilia, *Miłość i życie – podstawowe wartości rodziny*, (31.12.1978), w: tenże, *O małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1982, s. 173.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, Homilia, *Rodzina wspólnotą miłości i życia*, w: tenże, *O małżeństwie i rodzinie...*, s. 252.

<sup>20</sup> F. Adamski, *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Kraków, s. 80.

<sup>21</sup> Jan Paweł II, List apostolski *Gratissimam sane*, (02.02.1994), nr 8.

<sup>22</sup> B. Skrzydlewski, *Chrześcijańska wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Kraków 1982, s. 175.

<sup>23</sup> R. Szytchmiller, *Pojęcie małżeństwa chrześcijańskiego*, „Roczniki Nauk Prawnych”, 1-2 (1991-92), s. 29-52.

Ducha Świętego, ażeby pomagali dzieciom w ich ludzkim i chrześcijańskim wzrastaniu<sup>24</sup>.

Rodzina posiada swoje ostateczne zakotwiczenie w życiu Osób Trójcy Świętej: „Ojciec (...) aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy” (J 17, 22), oraz w misterium miłości Boga ofiarującego przymierze człowiekowi. Przymierze zrealizowane we wcieleniu, gdzie Bóg „Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16), jest w małżeństwie realizowane w kontekście relacji Chrystusa z Kościołem. Stąd wymóg: „mężowie, miłujcie żony wasze, jak Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie” (Ef 5, 25). Obecność Chrystusa w życiu małżonków nie ogranicza się tylko do ważkich wydarzeń czy epizodów w ich życiu, jak zaślubiny, czy urodzenie dziecka, ale jest to obecność w codziennych szarych dniach i zmaganiach w kroczeniu drogą Ewangelii.

Rodzice mocą sakramentu chrztu św. i bierzmowania mają udział w powszechnym kapłaństwie Chrystusa. Sakrament małżeństwa zaś konkretyzuje ich sposób wykonywania funkcji nauczycielskiej, kapłańskiej i pasterskiej. Oni w Kościele domowym stają się bezinteresownym darem z siebie. Dzielią się swymi bogactwami poprzez wzajemną miłość. Miłość ta owocuje dziećmi. Wtedy przekracza ona czysto ludzkie możliwości małżonków, a wsparta łaską Bożą towarzyszy dzieciom w ustawicznym kroczeniu za Chrystusem.

Żywa i czujna świadomość posłannictwa rodzicielskiego pomaga rodzicom chrześcijańskim poświęcić się wychowaniu dzieci z pogodą ducha i ufnością, ale także z poczuciem odpowiedzialności wobec Boga, który ich powołuje i posyła, ażeby budowali Kościół w dzieciach. Kościół domowy staje się przez słowo Boże i sakramenty św., tak jak Kościół powszechny, matką i nauczycielką<sup>25</sup>.

Wychowanie religijne we współczesnej rodzinie jest kontynuacją tej funkcji, poczynając od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Dzisiejsza rzeczywistość wychowawcza w Kościele jest inna niż wówczas, ale ideał wychowawczy jest ten sam, mianowicie pomóc uformować nowego człowieka, świętego człowieka. Rodzina jest nie tylko przedmiotem, ale i podmiotem wychowania religijnego. Tu przecież dokonuje się katechumenat rodzinny. Głoszony kerygmat prowadzi do wiary i nawrócenia. Katecheza rodzinna pogłębia wiarę przez treści religijne i uczy postaw religijno-moralnych. Wprowadza też w liturgiczne życie Kościoła i budzi świadomość apostołską<sup>26</sup>.

Rodzina buduje wspólnotę Kościoła. Tu człowiek uczy się pierwszych odniesień do innych ludzi. Przez wychowanie w rodzinie wchodzi w społeczność ludzką<sup>27</sup>. Rodzina jest środowiskiem, w którym człowiek „uczy się” Kościoła, otwiera się na słowo Boże i przygotowuje do przyjęcia sakramentów świętych. Dlatego rodzice muszą być uznani za pierwszych i głównych wychowawców swoich dzieci<sup>28</sup>.

W procesie wychowania, szczególnie wychowania religijnego dziecka, najważ-

---

<sup>24</sup> Por. FC 38.

<sup>25</sup> Jan Paweł II, *O miłości, małżeństwie i rodzinie. Przyszłość idzie przez rodzinę*, Poznań 1983, s. 74.

<sup>26</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: *Miłość, małżeństwo, rodzina*, red. F. Adamski, Kraków 1978, s. 412.

<sup>27</sup> R. Litwińczuk, *Rodzina komunii osób*, w: *Kościół domowy. List do wspólnot rodzinnych*, 101, s. 8.

<sup>28</sup> DWCH 3.

niejsze jest nie to, co powiedzą rodzice, ale to, kim oni są i jakie jest ich życie wewnętrzne oraz postawa moralna. Istnieje bowiem ścisły związek między postawami religijnymi rodziców i dzieci. Ważniejsze są ich zachowania i doświadczenie wiary niż słowne deklaracje. Dziecko zbiera i gromadzi doświadczenia natury religijnej<sup>29</sup>. Rodzice własną postawą wobec dzieci torują drogę do poznania Boga i właściwej postawy wobec Niego. Przez to, co mówią i czynią, ukazują dzieciom prawdy wiary i wartości Ewangelii. Jest to nie tylko obowiązek, lecz łaska i wielki przywilej<sup>30</sup>.

We wspólnocie rodzinnej dziecko może szybko dojrzewać i łatwiej odkrywać w swoim życiu wezwania Bożej miłości. Odpowiedź na Boże wezwanie, a więc troska o odpowiedź miłością na miłość, łączy się nierozdzielnie z daniem Bogu świadectwa swoim życiem. Świadectwo to realizuje się wewnątrz rodziny<sup>31</sup>. Na rodzicach spoczywa obowiązek stworzenia w domu prawdziwie chrześcijańskiego środowiska wychowawczego. W rodzinie chrześcijańskiej klimat powinien być przepojony miłością do Boga i szacunkiem dla bliźniego, aby mógł sprzyjać rozwojowi osobistemu, religijnemu i społecznemu dziecka.

Dziecko ochrzczone wdraża się już od najwcześniejszych lat w rodzinie i wraz z rodziną w realizację potrójnej misji Chrystusa. Religijne wychowanie dziecka, podobnie jak każde wychowanie, rozwija się przechodząc przez pewne etapy poznawcze, uczuciowe i dążeniowe. Wychowanie religijne zmierza do trwałego zespolenia dziecka z Bogiem, czyli do życia w łasce, poprzez coraz głębsze poznawanie Go, także uczuciowe przeżywanie Go w miłości i daniem o Nim świadectwa<sup>32</sup>.

W rodzinie chrześcijańskiej dziecko od najwcześniejszego wieku uczy się wielbienia Boga. W wychowaniu religijnym chodzi także o wyrobienie ducha chrześcijańskiego, o życie w łasce uświęcającej i rozwijanie świadomości apostołskiej. Włączenie dziecka w liturgię Kościoła pozwala właściwie rozumieć i wykonywać praktyki religijne. Są one uzewnętrznieniem wiary, sposobem oddawania należnej czci Bogu i budowania Królestwa Chrystusowego, zainicjowanego przez chrzest święty.

Cel wychowania chrześcijańskiego polega głównie na tym, ażeby ochrzczeni, stopniowo wprowadzani w tajemnice zbawienia, stawali się coraz bardziej świadomi daru wiary oraz nauczyli się przyjmować w czynnościach liturgicznych dar zbawienia a w kulcie liturgicznym chwalić Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym, zatem sprawować go w duchu i prawdzie<sup>33</sup>.

Rodzice świadomi zadań, jakie podjęli podczas chrztu swoich dzieci, mają obowiązek modlić się codziennie z nimi oraz wdrażać je do modlitwy osobistej<sup>34</sup>. Mo-

<sup>29</sup> B. Dydycz, *Wychowanie religijne dziecka w rodzinie wiejskiej*, w: *W służbie dziecku*, t. II, red. J. Wilk, Lublin 2003, s. 174.

<sup>30</sup> *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II. Antologia wypowiedzi*, Kraków 1995, s. 80.

<sup>31</sup> Por. S. Smoleński, *Wychowanie w rodzinie jako przygotowanie do odpowiedzialnego podjęcia powołania chrześcijańskiego*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, red. F. Adamski, Kraków 1982, s. 81.

<sup>32</sup> P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie...*, s. 416.

<sup>33</sup> DWCH 2.

<sup>34</sup> Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Ogólne Dyrektorium Katechetyczne*, s. 147.

dlitwa rodzinna jest znakiem obecności Chrystusa (Mt 18, 19n)<sup>35</sup>. Ojciec i matka modląc się, wypełniają królewskie kapłaństwo. Widok modlących się rodziców jest bardzo cennym dziedzictwem, jakie mogą przekazać swym dzieciom<sup>36</sup>. Wspólna modlitwa w gronie rodzinnym, wspólne wyjście do kościoła jest zawsze dla dziecka ważnym świadectwem jedności wiary i życia. Wówczas wiara nie jest traktowana jako prywatna sprawa każdego z członków rodziny, ale staje się doświadczeniem wspólnotowym. Cała rodzina daje sobie wzajemnie świadectwo.

W rodzinie chrześcijańskiej Eucharystia powinna być stałym elementem życia, okazją do ofiarowania Chrystusowi siebie oraz miejscem dzielenia z Nim trudów i radości, a także momentem nawrócenia, pojednania i dziękczynienia za dar życia i miłości<sup>37</sup>. Wychowanie do wspólnoty eucharystycznej rozpoczyna się w domu, w atmosferze wiary i miłości rodziców, przez wychowywanie dzieci do zachowań społecznych. To w pełni objawi się w niedzielnym zgromadzeniu liturgicznym. Rodzina gromadząc się na Eucharystii w kościele parafialnym, rozwija poczucie przynależności do kościelnej wspólnoty. Świątowanie niedzieli w rodzinie staje się sposobnością ożywienia wiary wszystkich jej członków przez uczestnictwo w Eucharystii, dniem miłości i modlitwy<sup>38</sup>.

Uświęcenie rodziny dokonuje się w rytmie roku liturgicznego, w którym Kościół „odślania całe misterium Chrystusa począwszy od Wcielenia i Narodzenia aż do Wniebowstąpienia i dnia Zesłania Ducha Świętego oraz oczekiwania błogosławionej nadziei i przyjścia Pańskiego”<sup>39</sup>. Adwent, czas oczekiwania na uroczystość narodzenia Chrystusa i Jego paruzję, stwarza szansę odpowiedniego przygotowania rodziny na te rzeczywistości. Troska o przemianę życia w rodzinie jest wezwaniem adwentowym. Temu służy uczestnictwo w roratach, także w adwentowych rekolekcjach czy dniach skupienia.

Okres Bożego Narodzenia jest sposobnością do pogłębienia treści zbawczych, zawartych w tajemnicy wcielenia i narodzin Syna Bożego. Okres Wielkiego Postu, a zwłaszcza Wielkanoc i czas paschalny, to okazja do metanoi, aby radośnie i owocnie świątować zmartwychwstanie Chrystusa, oraz by On zmartwychwstał w sercach domowników. Istotne w przeżywaniu Wielkiego Postu jest słuchanie słowa Bożego, także w rekolekcjach wielkopostnych oraz nabożeństwa pasyjne<sup>40</sup>. Również wspomnienia świętych są okazją do refleksji o przeżywaniu przez nich tajemnicy Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego oraz modlitwy przez wstawiennictwo świętych.

<sup>35</sup> E. Wójcik, *Trzeba kochać, żeby żyć*, Warszawa 2000, s. 280.

<sup>36</sup> Por. S. Wilkanowicz, *Życie religijne rodziny*, w: „Znak” 30 (1978), nr 7-8, s. 900.

<sup>37</sup> J. Grześkowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, s. 366.

<sup>38</sup> W. Nowak, *Zarys liturgii Kościoła domowego*, Olsztyn 2000, s. 67.

<sup>39</sup> KL 102.

<sup>40</sup> T. Kukołowicz, *Obyczajowość rodziny chrześcijańskiej czynnikiem wychowania*, w: *Wychowanie w rodzinie...*, s. 447-448.

## Zakończenie

Rodzina chrześcijańska jest wspólnotą formowaną przez słowo Boże i sakramenty święte. Sakrament małżeństwa stanowi jeden ze sposobów uczestnictwa w zbawczych czynach Chrystusa. Uzdalnia on ludzi do stawania się bezinteresownym darem dla innych, zatem do służenia bliźnim ze względu na Boga<sup>41</sup>. Symbolika liturgiczna tego sakramentu ukazuje małżeństwo jako przymierze miłości, które jest zakotwiczone w przymierzu Nowego Testamentu. Chrystus zawarł to przymierze z całą ludzkością. W nim wierność Boga spotkała się z niewiernością człowieka. Wcielony Syn Boży, przez śmierć na krzyżu wziął na siebie skutki tej niewierności. Jest to przymierze na odpuszczenie grzechów. Z tego przymierza małżonkowie i rodzice czerpią moc do przebaczenia sobie nawzajem<sup>42</sup>.

---

<sup>41</sup> S. Smoleński, *Wychowanie w rodzinie jako przygotowanie do odpowiedzialnego podjęcia powołania chrześcijańskiego...*, s. 82.

<sup>42</sup> Z. Kiernikowski, *Eucharystia jako znak i moc wyzwolenia*, „Kwartalnik Pasterski Diecezji Siedleckiej” II, nr 4, październik-grudzień (2004), s. 318.